

POTRZEBA TWORZENIA

Rozmowa z radną, Anną Borowiecką

Czy dostrzega pani łączność między tym co działo się 40 lat temu, a tym z czym mamy do czynienia obecnie?

Oczywiście. Niezależnie od tego ilu ludzi „z zewnątrz” tu się osiedliło, stali się oni ustroniakami, wrosli w tę ziemię i potrafiliby się zjednoczyć z ludźmi tu urodzonymi. Wszyscy wspólnie tu działamy i pracujemy i jest w tym ciągłość. Nie ma przerwy w życiorysie Ustronia.

Czym było nadanie praw miejskich dla mieszkańców Ustronia? Czy pamięta pani tamte czasy?

Czy były jakieś uroczystości z tej okazji? Nie pamiętam. Odczuwałam wtedy to jako pewnego rodzaju wyróżnienie. O tym mówiło się głośno, pisała prasa. Wydaje mi się z perspektywy, że wtedy ludzie poczuli się ważni, uznani.

Czym, pani zdaniem, jest obecnie jubileusz dla ustroniaków?

Być może wielu przejdzie nad tym do porządku dziennego. Dla innych jednak jest to potwierdzenie stanu, który zaistniał 40 lat temu. Szczególnie dla tych, którzy znaczyli coś dla naszej społeczności, którzy coś tworzyli, odcisnęli swoje piętno na mieście. Takich ludzi jest bardzo wielu. Rada przyznała osobom zasłużonym wyróżnienia. Oczywiście nie uhonorowano wszystkich, gdyż byłoby to niemożliwe. Tak to często jest, że nie da się zadośćuczynić wszystkim, którzy na to zasługują i czuliby się takim wyróżnieniem usatysfakcjonowani. Wydaje mi się, że będzie jeszcze okazja, żeby w innym czasie pomyśleć o tych, których obecnie pominięto.

Czy można mówić o jakichś cechach szczególnych, którymi charakteryzują się ustroniacy?

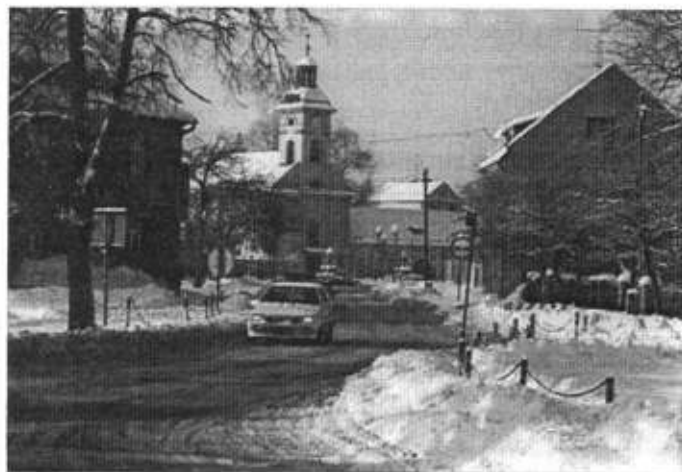
Powiem o czymś innym: przypominam sobie dawny Ustron — a wydaje się, że dotyczyło to większości miasteczek i osad w Polsce — gdzie więzi rodzinne i sąsiedzkie były bardzo silne. Może skubaczki to drobiazg, ale zbierało się kilkanaście kobiet z dziećmi. Te dzieci przejmowały tam wzory zachowań. Pomagano sobie w pracach polowych, przy budowie. Dzieci brały udział w wielu wspólnych pracach, wzorowały się na dorosłych. Jest wiele innych rzeczy, które można robić wspólnie.

Tak, ale praca — w pewnym sensie bezinteresowna — najbardziej ludzi jednoczyła. Przy pracy wylaniały się najlepsze ludzkie cechy. Nawet w dawnym herbie Ustronia socha i dwa młotki nie były tylko symbolem tego, że jest to teren rolniczy i jest tu Kuźnia, ale też był to symbol pracowitości ludzi tu mieszkających. Pracowano wspólnie i to bardzo ludzi wiązało we wszystkim — w kłopotach i radościach.

Dzisiaj wygląda to inaczej?

Skończył się jakiś rozdział. Więzy między ludźmi są luźniejsze. Wydaje mi się że wpłynęły na to bloki mieszkalne. Każdy zamknął się w swoim małym gniazdku. Te więzi zostały naderwane. Może ktoś mówić co chce, że dawniej wszystko robiono z nakazu. Jednak w moim życiu i w życiu wielu ludzi była potrzeba działania, tworzenia. Myśmy tu pracowali i to z zapałem. Dzięki pracy społecznej i wspólnemu zwołaniu powstało

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

40 LAT MINĘŁO

24 stycznia odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej z okazji 40. rocznicy nadania Ustroniowi praw miejskich. Z tej okazji do sali widowiskowej Domu Zdrojowego na Zawodziu przybyło wielu znacznych gości, a wśród nich wojewoda Marek Trombski, duchowni miejscowych parafii, przedstawiciele gmin Śląska Cieszyńskiego, delegacja władz Neukirchen-Vluyn, radni, mieszkańcy Ustronia. Obrady prowadził przewodniczący RM Franciszek Korcz, który również wygłosił referat pt. „Władze Ustronia w okresie powojennym i rozwój miejscowości w 40-lecie Miasta”, zaś burmistrz Kazimierz Hanus swój referat zatytułował „Miasto Uzdrawiskowe Ustron — perspektywy rozwoju” (Z treścią wystąpień F. Korcza i K. Hanusa zapoznamy czytelników w najbliższym numerze GU). W imieniu przewodniczącego Sejmiku Samorządowego list gratulacyjny odczytał Henryk Hojdysz.

W sesji uczestniczyli również przedstawiciele Neukirchen-Vluyn partnerskiego miasta Ustronia: burmistrz Peter Wermke, dyrektor magistratu Bernd Böing oraz zajmujący się

(cd. na str. 4)

Komiteta Rodzicielskiego i Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 3 w Ustroniu Polanie zaprasza wszystkich rodziców na

Bal Szkolny

który odbędzie się

1 lutego 1997 r. o godz. 20

w sali OSP w Ustroniu Polanie.

Bilety w cenie 25 zł od osoby są do nabycia w sekretariacie szkoły w dniach 27—31 stycznia w godz. 8—13.

POTRZEBA TWORZENIA

(cd. ze str. 1)

wiele nowych obiektów np. boisko — obecnie stadion. Ludzie razem tam karczowali uroczysko zarośnięte wierzbą. Przyszli rolnicy z końmi, żeby pomóc. Przecież dzięki zrywowi, a nie dlatego, że to partia nakazała. Tak powstał amfiteatr, tak porządkowaliśmy osiedle przy ul. Cieszyńskiej po budowie, niwelowaliśmy teren, układaliśmy płyty chodnikowe, sadzili krzewy.

Pani zdaniem ludzie dziś nie odczuwają takich potrzeb?

Wydaje mi się, że wielu ludzi zapatrzonych jest we własny interes, uważa że płaci podatki i pewne rzeczy powinny być wykonane. Przedtem też płaciliśmy podatki, w różnej formie, ale ludzie inaczej chyba czuli potrzebę tworzenia czegoś i zaistnienia. Gdy rósł Jaszowiec, to trzeba było zalesić gołe pola, wytyczyć ścieżki. Myśmy to wszystko robili.

W czynie społecznym?

Tak. Może partia była organizatorem pewnych prac, jednak niektóre rzeczy wychodziły od ludzi. Przecież tam pracowali partyjni i bezpartyjni.

Może musieli?

Może niektórzy. Ja nie musiałam, a ile dziś jest tam dużych drzew przeze mnie posadzonych. Może taki zryw znowu by się przydał, żeby coś w Ustroniu zdziałać. Tu trzeba było odwołać się do więzi sąsiedzkich, przyjacielskich, by na nowo tworzyć coś co przetrwa długo. Potrzeby są bowiem olbrzymie, lecz nie do wszystkiego trzeba wielkich funduszy, jeżeli ludzie okażą chęć współpracy. Tak przecież było z „tysiąclatką”. Powstała ze składek pieniężnych. Gdy szkołę trzeba było oddać do użytku, to matki myły okna, ojcowie przykręcali klamki. Każdy majsterkowicz potrafił się tak włączyć, by szkoła powstała na czas i była dobra. Tam jest praca wielu rodziców. Z perspektywy widzę to tak: więzi między ludźmi w małym miasteczku są czymś bardzo cennym.



Gdy Ustronie otrzymało prawa miejskie nie było jeszcze „piramid” na Zawodzie.
Fot. Archiwum

TO I OWO Z OKOLICY

Jedną z ciekawszych propozycji Muzeum w Cieszynie była wystawa „Kultura ludowa Śląska Cieszyńskiego”. Pokazano stare budownictwo utrwalone na fotografiach, stroje regionalne, rzeźby oraz wnętrza chaty góralskiej

i mieszczańskiej. Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem.

★ ★ ★

Jedynie zapiski kronikarskie pozostały z lat świetności Cieszyńskiego Klubu Motorowego. Jego zawodnicy sięgnęli po tytuły mistrzowskie indywidualnie i drużynowo, bronili barw Polski. Dziś pozostał zapuszczony tor i okaleczone budynki klubowe.

★ ★ ★

Plenery malarskie osób niepe-

łnych. Zna pani gwara i interesuje się nią. Czy gwara, którą posługiwano się 40 lat temu i ta obecna, różni się?

Na pewno. Tak jak każdy język gwara się bogaci. Nasze życie to stale coś nowego i tak samo w gwarze pojawiają się nowe słowa, określenia zmodyfikowane. Spoglądając na to z perspektywy można stwierdzić, że dawniej gwara była powszechna. Po czasie okazało się, że gwary należy się wstydzić. Był nawet taki okres, że gwara mówiła się tylko w domach. Była to wina i zasługa nauczycieli. Poznaliśmy polski język literacki — nasz język, ale jednocześnie nauczyciele nie potrafili nam wpoić, że gwary nie możemy się zaprzeczyć, że jest ona nierozdzielnie związana z górą, powietrzem, ludźmi, każdym drzewem.

Dziś można zauważyć, że ludzie coraz chętniej wracają do gwary, do miejscowych zwyczajów?

Bardzo się z tego cieszę. Wydaje mi się, że nawet te pogawarki w Gazecie Ustroniejskiej są przychylnie odbierane przez mieszkańców. Wielokrotnie też spotkałam się z tym, że przyjeźdźni szukają czegoś lokalnego, pytają o książki pisane gwara, opracowania o Ustroniu, o lokalnej historii. Ludzie przyjeżdżają tu nie tylko po zdrowie, nie tylko wypocząć, oni też chcą wczuć się w miejscową atmosferę. Gwarę słyszą na co dzień. Ktoś zawsze gdzieś wtrąci jakieś słowo gwarowe i to się przyjeżdżającym podoba. Oni chłoną atmosferę. Cieszę się, że pan Józef Pilch wraz z zespołem redakcyjnym zdążył jeszcze wydać słownik naszej gwary. Jest to bardzo ważne dla całego naszego regionu. Wielu może skorzystać z tego wspaniałego opracowania.

Co pani zdaniem najlepiej symbolizuje Ustronie, co jest ważne dla tego miasta?

Moim marzeniem jest trochę więcej spokoju. Może gdy powstanie obwodnica, będziemy w większym stopniu uzdrowiskiem. Co prawda goście przebywają na Zawodzie, jednak schodzą do centrum i chcą je poznać, a tu jest bardzo uciążliwy ruch, podczas gdy oni szukają spokoju. Jeżeli zaś chodzi o symbol, to znajdująca się w obecnym herbie „piramida” i słońce, charakteryzuje to, co zostało stworzone w ostatnim czterdziestolecu. Symbol sochy, dwóch młotków i błękitnej wstęgi rozdzielającej góry, to symbol pracowitości tej wspólnoty. Do tej wspólnoty pracy włączyło się wielu ludzi, którzy przybyli tu z różnych stron Polski. Może nie wszystko jest tak jakbyśmy sobie wymarzyli, ale przecież nie ma idealnego miejsca. Myślę, że drogi, w których jest trochę dziur, uda się załatać, ale ważne jest, aby takich dziur nie było w naszym życiu, abyśmy potrafili rozmawiać. Nawet w najtrudniejszych sytuacjach wychodzić pogodnie i na wszystko patrzeć z dwóch stron — coś jest złe, ale można to naprawić. Sama jestem dociekliwa, często niezadowolona — to jest w mojej naturze. Podobnych jest wielu ludzi — ciągle chcemy czegoś więcej. Nam było źle jako dzieciom i chcielibyśmy coś lepszego stworzyć dla naszych dzieci. Dziś widzę, że nasze dzieci mówią: „Aby naszym dzieciom było lepiej”. Nasi dziadkowie też chyba tak mówili. Dlatego z chat doszliśmy do domów murowanych i przeszklonych. Te wszystkie nasze poczynania, by było jeszcze lepiej naszym dzieciom, sprawią, że nasz Ustronie będzie coraz ładniej wyglądał i nie będzie się tu źle żyło.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

łnosprawnych towarzyszą od kilku lat Tygodniowi Kultury Beskidzkiej w Wiśle. Ich owocem była ciekawa wystawa, którą prezentowano w Muzeum Beskidzkim. Wszystkie prace były inspirowane folklorem.

★ ★ ★

Pierwszego lekarza miejskiego zatrudniono w Cieszynie w II poł. XVII w. Usługi medyczne świadczyli także łaziebny, golarze i kat. Czy ta ostatnia profesja byłaby dzisiaj przydatna..?

Parafia istebniańska Kościoła ewangelicko-augsburskiego jest drugą ... najwyżej położoną w Polsce. Jeszcze wyżej leży parafia Wang w Sudebach.

★ ★ ★

Wśród twórców istebniańskich wyróżnia się Józef Zowada z Oleck. Rzeźbi, pisze satyryczne wiersze, lubi gawędzić. Jego prace były prezentowane na wielu wystawach.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

W 1996 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Ustroniu zawarło związek małżeński 107 par w tym pięć osób z zagranicy: z Austrii, Francji, Holandii i Niemiec.

W tym samym czasie przedstawiciele władz miejskich odwiedzili i złożyli życzenia 123 Jubilatów, którzy ukończyli 80, 85, 90 i więcej lat. Zmarło 155 mieszkańców Ustronia, w tym na terenie miasta — 81. W USC w Ustroniu sporządzono 106 aktów zgonu, w tym 3 obywateli niemieckich.

★ ★ ★

W Oddziale Muzeum Zbiory Marii Skalickiej odbędzie się bardzo ciekawa wystawa lalek i pacynek z Teatru Lalki i Aktora „Ateneum” w Katowicach. Ekspozycję można będzie oglądać od 25 stycznia do końca lutego 1997 roku.

★ ★ ★

Na ślubnym kobiercu stanęli:

18 stycznia 1997 r.

Elżbieta Delong, Ustron i Sylwester Wrześniowski, Skoczów
Justyna Szafranska, Ustron i Sebastian Cholewa, Ustron
Mariola Gomola, Ustron i Andrzej Adrian, Czarny Młyn

★ ★ ★



Fot. W. Suchta

Miejski Dom Opieki Społecznej, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi otrzymały bardzo potrzebny samochód marki Ford Transit. Dysponentem pojazdu zostanie Miejski Dom Opieki Społecznej i tam znajdzie zatrudnienie jego kierowca. Będzie woził między innymi obiady z Szpitala Uzdrawiskowego. Skorzysta także ustronński MOPS, a pracownicy socjalni łatwiej dotrą na wywiady środowiskowe w Lipowcu czy Dobce. Nowym mikrobusiem, mogącym przewieźć jednorazowo 6 osób, dzieci niepełnosprawne dojadą do przedszkola w Nierodzimiu.

★ ★ ★

Od dłuższego czasu lokatorka jednego z mieszkań na os. Cieszyńskim w sposób systematyczny zakłóca spokój lokatorom bloku. Sprowadza ludzi z marginesu społecznego i organizuje pijackie libacje. W wyniku podjętych interwencji doszło do sporządzenia kilkunastu wniosków do kolegium. Policja informuje, że w podobnych przypadkach lokatorzy mogą sami składać wnioski do kolegium.

★ ★ ★

Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja” zaprasza na Spotkanie Miesięczne Młodzieży w sobotę 1 lutego o godz. 16.30. Wstęp wolny.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

Radnemu Józefowi Waszkowi

składają

Rada Miejska i Zarząd Miasta Uzdrawiska Ustron

Ci, którzy od nas odeszli:

Czesław Kluz, lat 48, Os. Manhattan 2/45

Helena Turek, lat 83, ul. Daszyńskiego 4

Bolesław Sikora, lat 65, ul. Szeroka 81

KRONIKA POLICYJNA

W nocy z 15/16 stycznia dokonano włamań do sklepu spożywczego należącego do PSS „Społem”. Rabusie dostali się do środka po wyważeniu drzwi wejściowych od strony zaplecza. Skradziono artykuły spożywcze oraz gotówkę na łączną kwotę około 2000 zł.

17.01.97 r.

O godz. 3.30 na ul. Skoczowskiej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Jastrzębia Zdroju, kierującego fiatem pandą. Wynik badania alkometrem — 2,36 prom.

18.01.97 r.

O godz. 23.15 na ul. Źródlanej zatrzymano znajdującego się

w stanie nietrzeźwym mieszkańca Cieszyńską kierującego renaultem. Wynik badania alkometrem — 0,90 prom.

19.01.97 r.

O godz. 00.35. przed jednym z bloków na os. Manhattan znaleziono zwłoki mężczyzny. Prawdopodobną przyczyną zgonu był zawal serca.

21.01.97 r.

O godz. 16.40 na ul. Daszyńskiego mieszkanka Ustronia, przechodząc przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, wpadła pod nadjeżdżającego poloneza. Ranną z obrażeniami głowy, stawów kolanowych oraz wstrząsem mózgu przewieziono do Szpitala Śląskiego w Cieszyń. Kierowca — mieszkaniec Ustronia - trzeźwy.

(MP)

16 stycznia o godz. 18.15 na Zawodziu przy wejściu na most nad Gościadawcem trzech młodych mężczyzn dokonało napadu na starszą panią. Po uderzeniu w tył głowy i przewróceniu na ziemię bandyci odebrali jej okulary i torebkę koloru bordo, w której znajdowały się dokumenty, pamiątkowe fotografie i portfel. Jest bardzo prawdopodobne, że po wyciągnięciu pieniędzy torebka została porzucona. Jeżeli ktoś odnalazł bordową torebkę proszony jest o odniesienie jej na policję bądź powiadomienie właścicielki telefonicznie — dzwoniąc pod numer 54-20-09.

STRAŻ MIEJSKA

14.01. — W trakcie kontroli dojazdu do wyciągu na Poniwcu ukarano jednego kierowcę mandatem w wys. 15 zł.

— Kontrola stanu reklam i tablic informacyjnych w Dobce, Jaszowcu i Polanie. W jednym przypadku nakazano usunięcie zniszczonej reklamy.

15.01. — W trakcie kontroli dojazdu do wyciągu ukarano mandatami na łączną sumę 55 zł trzech kierowców, którzy zlekceważyli zakaz wjazdu.

— Na ul. Myśliwskiej przeprowadzono rozmowę z właścicielem psa wypuszczanego bez kagańca i smyczy.

16.01. — Nakazano odpowiednim służbom posypanie oblodzonej drogi na Równię.

17.01. — W trakcie kontroli dojazdu do wyciągu na Poniwcu ukarano mandatami po 25 zł dwóch kierowców.

18.01. — W trakcie nocnego patrolu wokół dyskoteki „Mirage 2000” ukarano mandatami w wys. 50 zł. mieszkańca Dębowa za nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego.

22.02. — Interweniowano w okolicach Szpitala Uzdrawiskowego, gdzie prowadzono działalność handlową bez odpowiednich zezwoleń. Udzielono upomnienia i nakazano opuszczenie szpitala.

(mn)

UWAGA ROLNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że obowiązkowe ubezpieczenia rolne PZU są **płatne do 15 lutego 1997** w następujących punktach:

dla rolników: Hermanie i Nierodzimiu
punkt u p. Elżbiety i Adolfa Biety, Ustron ul. Sztwiertni 48
tel. 54-70-32

dla rolników: Lipowca — u p. sołtys Emilii Głajc

dla rolników: Ustron-Centrum, Zawodzia, Goji, Brzegów, Poniwca
Agenda PZU na ul. Błazczyka 22, tel. 54-28-92
codziennie 8.00—17.00 i w soboty 9.00—13.00

dla rolników: Równicy, Skalice, Dobki, Polany, Jaszowca
Agenda PZU — Maria Nowak, Ustron, Rynek (budynek LO)
w następujące dni tygodnia: wtorek 8.00—15.30, w środy 8.00—15.00 — **tylko 29.01.97 i 05.02.97**, piątek 8.00—13.00

ponadto codziennie po godz. 17.00 i w soboty 9.00—13.00

w Ustroniu-Hermanie, ul. Dominikańska 26, tel. 54—32—04
Uwaga! Wpłaty należy dokonywać tylko w wymienionych punktach dla danego rejonu.

40 LAT MINĘŁO

(cd. ze str. 1)

współpracą partnerską Leo Siebierski. Burmistrz P. Wermke mówił:

"Przyjaźń nasza datuje się od 1991 roku. Neukirchen-Vluyn należało do pierwszych miast w Republice Federalnej, które nawiązało kontakt z miastem w Polsce. Miało miejsce wiele kontaktów szczególnie w dziedzinie kultury i sportu.

Od roku 1991 odbyło się około 50 spotkań, w których aktywnie uczestniczyło więcej niż 1000 mieszkańców. W takich imprezach jak odwiedziny związane z dożynkami w Ustroniu, koncerty chóru w Neukirchen-Vluyn wielu mieszkańców obu miast przeżywało aktywnie nasze partnerstwo. Charakterystyczną rzeczą w tym kontekście jest to, że „Polsko-niemiecki układ dotyczący sąsiedzkiej i przyjaźniej współpracy” doszedł do skutku po dwu miesiącach od podpisania układu o partnerskich stosunkach między Neukirchen-Vluyn a Ustroniem.

Poprzez ubiegłe lata zawiązało się wiele przyjaźni pomiędzy mieszkańcami naszych miast.

Tak jak to ma miejsce między dobrymi przyjaciółmi, którzy z określonych powodów zapraszają do siebie, zaprosiliście nas z okazji 40-lecia przyznania praw miejskich Ustroniowi. Za to serdecznie dziękujemy.

Życzenia złożyli również przedstawiciele okolicznych gmin. Burmistrz Cieszyńska Jan Olbrycht powiedział:

— Cieszynowi, Księstwu Cieszyńskiemu, a mam nadzieję, że w przyszłości także powiatowi cieszyńskiemu, Ustron jest bardzo potrzebny, gdyż świadczy o charakterze naszego regionu, o wysokiej jakości świadczonych tu usług. Wszyscy liczymy na bliską współpracę z Ustroniem. Jako wiceprezes Związku Miast Polskich będę miał przyjemność już za dwa miesiące uczestniczyć z przedstawicielami 230 miast polskich w wielkim zgromadzeniu, które odbędzie się właśnie w Ustroniu. Myślę że będzie to okazja dla promocji miejscowości i całego regionu.

Małowane kwiaty podarował Ustroniowi z okazji jubileuszu wójt Brennej Tadeusz Mendrek. Wśród wielu ciepłych słów o naszym mieście, powiedział także:

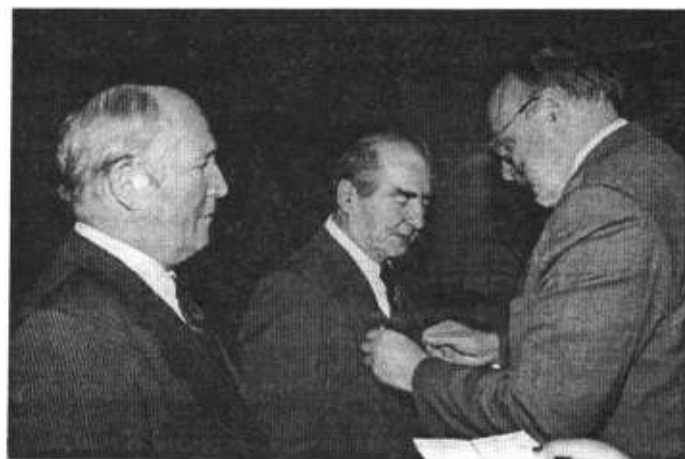
— Dobrze mieć takiego sąsiada. Wierzę, że dalej Ustron będzie wiodącym miastem Podbeskidzia.

Uchwałą Rady Miejskiej nadano tytuły Honorowego Obywatela Miasta Uzdrowskiego Ustron, które otrzymali Włodzimierz Gołkowski i Jan Walach.

Nadano też tytuły:

Zasłużonym dla Województwa Bielsko-Bialskiego: Zygmuntovi Białasowi, Bogusławowi Binkowi, Emilowi Foberowi, Karolowi Grzybowskiemu, Stanisławowi Niemczykowi i Marianowi Żyle.

Honorowe Dyplomy Uznania „Za zasługi dla miasta Ustronia”: Michałowi Brożkowi, Renacie Ciszewskiej, Andrzejowi Georgowi, Karolowi Gruszczykowi, Irenie Hernik, Bogdanowi Kellerowi, Antoniemu Kędziorowi, Jerzemu Kosińskiemu, Danielowi Łabuz, Leonowi Mijałowi, Józefowi Nowakowi, Annie Robosz, Willibaldowi Sel-



Medale Za Zasługi dla woj. bielskiego otrzymują: K. Grzybowski i S. Niemczyk.
Fot. W. Suchta

zerowi, Tadeuszowi Sikorze, Piotrowi Stecowi, Józefowi Twardzikowi.

Listy gratulacyjne otrzymali: Jan Albrewczyński, Józef Balcer, Ewa Bocek, Henryk Buszko, Lucja Holuj, Tadeusz Duda, Jerzy Dzierżewicz, Paweł Dustor, Aleksander Franta, Zbigniew Gburek, Stanisław Głowacki, Paweł Gogółka, Jan Gomola, Janina Guzkiewicz, Anna Hanus-Dyrda, Adam Heczko, Jan Jurczok, Mariola Kaczmarek, Bolesław Kiecoń, Józef Kolaczyk, Danuta Koenig, Zbigniew Kolder, Jan Kubień, Roman Kubala, Jan Lazar, Krystyna Legierska, Joachim Liszka, Henryk Lupinek, Jan Maciejowski, Jan Małysz, Otton Marosz, Władysław Michalik, Antoni Michalski, Bolesław Mider, Jan Mojeścik, Teresa Mokrysz, Zbigniew Nawrotek, Andrzej Nowiński, Jan Palowicz, Juliusz Pindór, Jan Podzorski, Mirosław Sadlik, Benedykt Siekierka, Andrzej Songajllo, Antoni Sosiński, Bolesław Szczepaniuk, Lidia Szkaradnik, Kazimierz Stefański, Leszek Szczypka, Korneliusz Świątek, Alojzy Waszek, Eugeniusz Zielonka, Mieczysław Zwardoń, Marian Żyromski.

— Chciałbym jak najserdeczniej podziękować władzom miasta za to, że obdarzyło nas wyróżnieniami — mówił w imieniu odznaczonych W. Gołkowski. — Jestem wzruszony i szczęście maluje się na mojej twarzy. Szczęśliwy jestem także zawsze wówczas, gdy przechodzę przez Ustron i widzę to miasto piękniejsze, takie o jakim zawsze marzyliśmy. To, że doprowadziliśmy do tego, iż jest tak jak jest i miasto znajduje się w dobrych rękach — to jest największa zasługa. Nie martwię się — Ustron dalej będzie się rozwijał, gdyż tu mieszkają wspaniali ludzie.

Występ Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Równica” zakończył pierwszą część uroczystej sesji. W drugiej wysłuchano referatów przygotowanych specjalnie na rocznicę: Anety Ferenc, Sylwii Badura i Kaliny Owczarzy z filii LO w Ustroniu — „Życie kulturalne Ustronia w latach 1956—1996”, Jerzego Cichego i Aleksandry Zapory również z filii LO — „Rozwój Ustronia jako miejscowości uzdrowskiej”, Szymona Lericha z Zespołu Szkół Technicznych w Ustroniu — „Historia Kuźni Ustron w okresie powojennym i jej szczegółowy związek z miastem”, prezesa Koła Polskiego Klubu Ekologicznego w Ustroniu Aleksandra Dordy — „Historia w oczach przyrodnika i ekologa”, prezesa Towarzystwa Miłośników Ustronia Stanisława Niemczyka — „Refleksje na 40-lecie rodzinnego miasta”. (Obszernie fragmenty tych wystąpień opublikujemy w najbliższych numerach GU). Uroczystą sesję zakończył owacyjnie przyjęty koncert Estrady Ludowej „Czantoria”, której w końcowej części występu towarzyszyły dzieci z zespołu „Równica”.

Po uroczystej sesji wojewoda Marek Trombski powiedział nam:

— Wprawdzie jubileusz 40-lecia dla miasta nie jest dużym jubileuszem, ale mimo wszystko dla miasta uzdrowskiego Ustron jest to wiele. Zmieniła się przede wszystkim jakość tego miasta. Znam Ustron z czasów dawniejszych, gdy była to osada przemysłowa. Nigdy jednak nie był Ustron tak tętniący życiem jak w tej chwili. Ze swej strony cieszę się, że mogłem wziąć udział w tej uroczystości, gratuluję mieszkańcom Ustronia dotychczasowych osiągnięć i życzę w przyszłości wielu pięknych osiągnięć.

Wojciech Suchta



Burmistrz Neukirchen-Vluyn Peter Wermke.

Fot. W. Suchta

AKTYWNY WYPOCZYNEK

Z pewnością ucieszyłyby się dzieciaki z powrotu pięknej zimy na czas ferii. Jeśli jednak nadzieja na góry białego puchu lekki mróz i słońce okazały się płonne, pozostanie bogata oferta Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”, Ogniska Pracy Pozaszkolnej, Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa oraz Urzędu Miejskiego. Także szkoły nie mają zamiaru zamykać swych drzwi na cztery spusty.

W Szkole Podstawowej Nr 1 odbywać się będą zajęcia sportowe i artystyczne, a także próby nigdy nie próżnujących członków zespołu „Równica”. Świetlica i sala gimnastyczna będą otwarte dla uczniów od 9.00 do 12.00.

W „dwójce” — ferie zimowe na sportowo. Od 27 do 31 stycznia od 9.00, w środę od 10.00, nauczyciele wychowania fizycznego poprowadzą zajęcia na dużej sali gimnastycznej.

Na Polanie młodzież także nie powinna się nudzić. Zajęcia na sali gimnastycznej odbywać się będą 2 razy w tygodniu od 9.00—12.00, a dla tych, którzy wolą rozrywki umysłowe od 27 do 30 stycznia oraz od 3 do 6 lutego — zajęcia komputerowe. Oprócz tego uczniowie i mieszkańcy Polany zaproszeni są codziennie od 8.00 do 16.00 na lodowisko. W Szkole Podstawowej

nr 3 odpoczywać będą w tym roku dzieci z Domu Dziecka w Gorzyczkach koło Wodzisławia. Dzięki umowie z dyrekcją SP 3 koszt ich pobytu nie będzie zbyt wysoki. One także skorzystają z sali gimnastycznej, podobnie jak grupy młodzieży przebywające na zimowiskach w Jaszowcu.

Szkoła w Dobce tradycyjnie już w czasie ferii zajęta jest przez zimowiska. W tym roku przyjedzie młodzież między innymi z Bielska-Białej i Piotrkowa Trybunalskiego.

Do Szkoły Podstawowej Nr 5 przyjadą uczniowie Gliwickiego Centrum Tanecznego. Ustrońska młodzież zmierzy się z nimi w meczach w siatkówkę i koszykówkę. Podczas ferii uczniowie z Lipowca spędzą będą czas ze swoim nauczycielem wychowania fizycznego na stokach narciarskich i na basenie.

W Nierodzimiu szkoła otwarta będzie od 9.00 do 13.00. Uczniowie normalnie skorzystają z biblioteki, spędzą czas na świetlicy biorąc udział w grach i zabawach, obejrzą telewizję lub filmy video. Na sali gimnastycznej zagrają w ping-ponga. Jeżeli spadnie śnieg odbędą się zawody w biegach narciarskich i wyjazdy na stoki zjazdowe, a gdy ściśnie mróz, na boisku powstanie lodowisko.

(mn)

TURNIEJ PING-PONGA

Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła” i Urząd Miejski w Ustroniu zapraszają na otwarty Turniej Tenisa Stołowego „O Puchar Miasta Ustronia”, który odbędzie się w sobotę, 1 lutego w sali gimnastycznej SP 2 w Ustroniu. Dzieci ze szkół podstawowych rozpoczną rozgrywki o 8.00, a seniorzy o 10.00.



Fot. M. Niemiec



Fot. W. Suchta

FERIE ZIMOWE „USTROŃ '97”

(28.1. do 7.02.)

Miejski Dom Kultury „PRAŻAKÓWKA”

Szachy, warcaby	10.00—13.00	Poniedziałki (27.1. i 3.2.).
Dyskoteka „Mirage”	15.00—17.00	Środy (29.1. i 5.2.). Wstęp 2 zł
Filmy dla dzieci (bajki)	10.00—14.00	Czwartki (30.1. i 6.2.).
Filmy dla młodzieży	10.00—14.00	Piątki (31.1. i 7.2.).

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

czynne od poniedziałku do piątku (9—17; soboty i niedziele 10—17)

Wystawa: (28.1. do 15.2.). Najstraszliwsze tarantule i skorpiony świata (żywe okazy)

Warsztaty plastyczne 10.00—11.30 Od 3.2. do 7.2. Warsztaty plastyczne pod kierunkiem J. Golca. Odpłatność za jednodniowe zajęcia 10 zł (w tym koszty materiałów). Oddział Muzeum, ul. 3 Maja 68.

Zajęcia plastyczne godz. 10.00—12.30 Wtorki, środy, czwartki. Zajęcia dla dzieci (przynieść własne materiały).

Świat Bajki godz. 10.00—12.30 Wystawa lalek Teatru Ateneum z Katowic.

Ognisko Pracy Pozaszkolnej

Kuligi godz. 9.00 Wtorki i Czwartki, (28.1; 30.1; 4.2 i 6.2.) zbiórka — Ustroń Rynek, koszt 5 zł.

Lodowisko Staw kajakowy, zabawy i gry ruchowe.

Basen godz. 16.30 Środy (29.1. i 5.2.) zbiórka — Ustroń Rynek, koszt z dojazdem 5 zł.

Szachy godz. 9.00 Środa, 29.1.97. Międzyszkolne rozgrywki w Miejskim Domu Kultury.

Urząd Miejski w Ustroniu

Teatr Lalek „Banialuka” Wtorek, 28.1.97 godz. 10.00 „Zbójnicka Opowieść” — Budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”. Wstęp bezpłatny, dostępny bufet.

Zima na wesoło 29.1.97. Środa, godz. 10.00 Zabawy na śniegu dla dzieci ustroniskich szkół. — Stadion KS „Kuźnia”

Tenis Stołowy 01.2.97. Sobota, godz. 9.00 Otwarty Turniej Tenisa Stołowego. Sala gimnastyczna SP-2. Organizator — TRS „Siła”.

Kino „Zdrój” godz. 16.00 i 18.45

„ZIMA W KINIE”. Repertuar na afiszach.

Szkoły

Zajęcia sportowe i kulturalne według własnych programów

Serdecznie zapraszamy!

Ogłoszenia drobne

Podciśnieniowe czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Ustron, ul. Chałupnicza 39. Tel. 543839.

Szukam lokalu na małą gastronomię w Ustroniu lub Wiśle. Tel. (049) 7-023-72-514.

Matematyka — korepetycje. Każdy zakres, skutecznie. Tel. (033) 54-47-62.

Wynajmę dom w Hermanicach. tel. grzecznościowy 54-34-55.

Nauka języka niemieckiego. Ustron Lipowiec, ul. Lipowska 84, tel. 54-74-67.

Sprzedam toyotę starlet. Tel. 54-45-20.

Panią, która była świadkiem wypadku samochodowego na przejściu dla pieszych do Rynku z ul. A. Brody w dniu 15 stycznia (środa) ok. godz. 6.30, uprzejmie proszę o kontakt. Tel. 54-37-23.

Sanatorium Uzdrowskie

„Róża”

Ustron-Zawodzie
ul. Szpitalna 1

**zatrudni pracownika
na stanowisko
kelnera**

Tel. 54-28-46 lub 53-33-73



Hurtownia **RSP „JELENICA”**

Ustron-Hermanice

ul. Skoczowska 76, tel./fax 543201

oferuje:

artykuły spożywcze — 1500 pozycji, oraz:
piwa, wina, szampany, napoje, papierosy
*Zapewniamy dogodny dojazd, szybką i miłą obsługę oraz
bardzo niskie ceny!!!*

Na życzenie klienta towar dowożymy własnym transportem do 20 km w tej samej cenie.

Godziny otwarcia od poniedziałku do soboty 7.00—19.00

Klientów indywidualnych zapraszamy zaś do nowo otwartego sklepu
obok hurtowni z cenami półhurtowymi

Od poniedziałku do soboty w godz. 6.00—19.00

PRZYJEDŹ I PRZEKONAJ SIĘ!

UZDROWISKOWY ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY

Ustron, ul. Sanatoryjna 1, tel. 54-35-34 w. 360

w okresie ferii zimowych tj. do dnia 22 lutego zaprasza na

baseny solankowe

czynne poniedziałek—piątek w godz. 13.00—20.00
z możliwością rezerwacji dla grup zorganizowa-
nych o godz. 13.00, 14.00, 15.00,
sobota—niedziela w godz. 12.00—19.00

DYŻURY APTEK

Do 1 lutego — apteka Pod Najadą przy ul. 3 Maja.

1—8 lutego — apteka w Nierodzimiu.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.

— Ustronńska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkowie — wystawa i sprzedaż prac ustronskich twórców.

Wystawy czasowe:

— Najstraszliwsze tarantule i skorpiony świata z kolekcji prywatnej. (żywe okazy) (28.01. do 15.02.)

— Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne we wtorki od 9—16, od środy do piątku w godz. 9.00—14.00, soboty od 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

— Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

— Uroki Ziemi Cieszyńskiej — dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej).

— Wystawa malarstwa Iwony Dzierżewicz-Wikarek.

— Świat bajki — wystawa lalek z Teatru Ateneum.

— Zajęcia plastyczne dla dzieci w czasie ferii zimowych (wtorki, środy i czwartki, w godz. 10.00—12.30; trzeba przynieść ze sobą własne materiały).

Oddział czynny we wtorki od 9—18, w środy i czwartki od 9—14 w piątki i soboty od 9—13.

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczkowie,

ul. Błaszczyka 19, tel. 541100, czynna cały dzień.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych (Rynek 3a)

(Galeria czynna codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 9—17).

Klub Młodzieżowy (budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Misja i Życie”, ul. 3 Maja, tel. 54-45-22).

Klub Języka Angielskiego. Spotkania w środy o godz. 15.30.

Klub Sportowy. Spotkania w poniedziałki o godz. 16.00

Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 543244)

Zajęcia stałe w kołach zainteresowań i zespołach artystycznych.

Imprezy kulturalne

3—7.02.97 godz. 10.00 Warsztaty plastyczne pod kierunkiem J. Golca. — Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

14.02.97 godz. 17.00 Otwarcie Galerii Biura Promocji i Wystaw Artystycznych, ul. 9 Listopada 2.

Sport

01.02.97 godz. 9.00 Otwarty Turniej Tenisa Stołowego. — Szkoła Podstawowa nr 2.

4—15.02.97 godz. 10.00 2 Otwarte Mistrzostwa Unii Wolności w narciarstwie i snowbordzie z cyklu „Po zdrowie do Ustronia — (Czantoria, Poniwiec, Palenica)

Kino „Zdrój” — ul. Sanatoryjna 7 (baseny)

Zima w Kinie

29—30.01 16.00 Złodziej z Bagdadu

18.45 Gruby i chudszy

21.00 Dzieciaki

31.01—06.02 16.00 Dzwonnik z Notre Dame

18.45 Nieuchwytny (Glimmer Man)

21.00 Tunel

Kino nocne:

30.01.97 22.30 Fan

06.02.97 22.30 Szalona odwaga

UWAGA: Domy czasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odebrać można bezpłatnie w Centralnej Informacji Turystycznej, Rynek 2, tel. 542653.

Z łałem stwierdzam, że z artykułu o Jerzym Prażaku wycięto pochopnie i bez ceremonii dwa końcowe opowiadania poprzedzające puentę o styple, przez co całość została zubożona, zatracono też intencję i to co chciałam w artykule wyrazić. Wobec czego proszę o uzupełnienie całości tekstu w kolejnym numerze gazety ustróńskiej. Z przykrością stwierdzam także, że w druku popełniono wiele błędów co szczególnie w wypadku gwary nie powinno mieć miejsca i tak: W zdaniu: Za piętnaście minut jest się w Cieszynie pominięto — się

W opowiadaniu 1 miało być:	a napisano:
towarym	towarym
żelźniokiym	żelźniokiym
łap	łop

W opowiadaniu 2	gajdziczka (nazwisko)
Gajdziczka	mogom
mogóm	kazała
kozała	stemi narobili
ste mi narobiła	

Składanie tekstów gwarowych wymaga więcej uwagi o co na przyszłość za siebie i w imieniu innych proszę. Proszę także o wydrukowanie niniejszego listu w całości i o dodruk brakujących opowiadań dla usatysfakcjonowania czytelników.

Halina Rakowska-Dzierżewicz

Jakisi czas był też dyrektorem morbadu. Roz wybroł sie ku cugu, na szpacyr podziwać sie wiela też kómpielorzy do Ustrónio przjechało. Łobleczony był po każddowymu, z bótów tyrczały mu kopytka. Wyglóndol jak taki zwykły biydney chłop, kiery se chce coś zarbić. Kómpielorze napytali go co by im zasmyczył kuferki do morbadu. Kuferki zebroł i poszli. Při morbadzie za chodnik i fatyge mu zapłacili, ale łón nie odeszeł jeny idzie z nimi do postrzodka. Kapke sie tymu dziwowali, ale jak żodnego nie napotkali to sie go pytajom: Gdzie tu do dyrektora? — Prażak wloz do kancynaryje, siado za biurkiym i sie pyto: prosim? Kómpielorzóm zrobiło sie dziwnie, zabyło ich gańba i jak nie zacznóm go przeproszać! Ale łón godo: ja se ne gniywam!

A czymu sie nie łožynil? — Chcio! — Już sie kołoczce piykły, nale do wiesiela nie doszło, bo sie jego prziszło a niedoszło baba zakochała w družbie. Zostoł żynich, zabrakło młoduchy. Moze skrys tego skludził sie do Ustrónio, bo go w swoji dziedzinie było gańba? — dzisio sie tego już nie dowiymy. I tak żył w Ustrónio, z pożytkiym dlo siebie i dlo inszych. Naszeł tu przocieli. Snoci nejwiynkszym śnich był ewangelicki pastor Ks. Paweł Nikodem. Jak Prażak zachorował na nyrki to spisoł testamynt i podzielił sprawiedliwie swojóm majyntność pomiyndzy dwie parafije: katolickom i ewangelickóm. Nie wszystkim sie to podobalo i mieli mu za złe, że wszystkiego nie zapisoł swoim współwyznawcom. Ale łón se z tego nic nie robił i tym sie nie przejmował. Tym kierzi pyskowali łodpowiadoł: Jo z Lutrów żył a ze swoim mogym zrobić co mi sie podoba. I tak to grunt pod Prażakówóm i park wedla nij dostol sie ewangelikom. Taki to były zalónżki ekumenji w Ustrónio. Czy za swoigo żywobycio se umyślili przociela budowe domu młodzieży? Mógło tak być? Prażak jednak umrzil i o budowe starol sie już bez niego sóm Ks. Nikodym. Budowa ruszyła w 1929 r. Ludzie choć nie wszyscy byli bogaci byli jednako dajni i robotni i roboty honym pokraczowały. Dóm Młodzieży był gotowy w 1934 r.

Na kóniec jeszcze Wóm łopowiym jak wyglóndala stypa po Prażaku, kieróm jeszcze za swoigo życie naporynczył. Jak se życzył tak sie też stało. A było to tak: We wszystkich Ustróńskich gospodach na koszt nieboszczyka kiery chcioł i kierego suszyło mógl jeść i popijać gorzółkóm wiela wlażło. Na stype zakaz wstympu miały wszystkie baby. Była to kora za to, że mu kiejisi jego prziszło a niedoszło łodkozała.

Halina Rakowska-Dzierżewicz

JESZCZE O CIEPLE

Nie jestem zwolennikiem prowadzenia polemiki na łamach prasy, jednak po artykule jaki ukazał się w GU nr 3/284/97 pt. „Więcej nadpłat” oraz opublikowaniu w gablotce SM „Zacisze” materiałów trudno milczeć. W artykule tym anonimowy autor powołuje się na wypowiedź Rzecznika Praw Obywatelskich (Na tą samą wypowiedź powołuje się Zarząd SM „Zacisze” w piśmie do swoich członków). Rozumiem, że każda strona interpretuje z w/w odpowiedzi Rzecznika to co przemawia na jej korzyść. W artykule pisze: cyt.: „... członkowie SM „Zacisze” płacą za ogrzewanie ok. 1200 zł rocznie” — zgoda, lecz należy dodać, że te ok. 1200 zł to kwota wyliczona (powierzchnia mieszkania x cena urzędowa) — pragnę podkreślić — CENA URZĘDOWA — o której to cenie Radca Biura Rzecznika Praw Obywatelskich mówi, cytując: „... ceny urzędowe są cenami maksymalnymi”, zaś cytowane paragrafy kodeksu cywilnego dotyczą egzekwowania swoich praw wobec tych, którzy ceny te przekraczają.

W artykule powołuje się na uchwały ZPCz z 1992 r. oraz 1994 r. — pozwolę sobie zauważyć, że uchwały te nie zostały zrealizowane do końca, jako że termozawory oraz podzielniki ciepła zainstalowano tylko w mieszkaniach, natomiast np. korytarze, łazienki, warsztaty, biurowiec są nieopomiarowane. O konieczności opomiarowania wszystkich lokali mówi m.in. odpowiedź Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych gdzie czytamy cyt.: „... obowiązek zainstalowania np. zaworów termostatycznych i podzielnika kosztów CO we wszystkich lokalach...” oraz instrukcje do podzielników BRUNATA RMk 87 gdzie m.in. czytamy, cyt.: „... w podzielniki powinny być wyposażone wszystkie grzejniki znajdujące się w budynku”. Zarząd SM „Zacisze” powołuje się na statut — jednak czy statut stanowi o realizacji uchwał ZPCz tylko w części?

Z listu Zarządu SM „Zacisze” do swoich członków wspomina się o dotacji, którą wykorzystano na cyt.: „...wymianę grzejników, montaż termozaworów, ocieplenie 6 budynków...” — o ile mi wiadomo to koszt termozaworów pokryli lokatorzy, zaś na ocieplenie zaciągnięto kredyt, który w tej chwili obciąża lokatorów (poza dotacją). Spotkania o których mowa w artykule odbyły się, lecz wiele pytań zostało nie wyjaśnionych np. wzrost ceny wg pow. zredukowanej z 5,43 na 12,2993 zł/m² w przybliżeniu 126% — wzrost ceny działki z 11,16 zł/dz na 24,0847 zł/dz w przybliżeniu 120%, tłumaczono długą zimą więc wygląda na to, że wg wzrostu stawek w porównaniu z rokiem ubiegłym zima trwała 12 miesięcy. Nie wiem, czy argument większej ilości nadpłat ma być argumentem decydującym o racji Zarządu SM „Zacisze”. Nie będę tu wymieniał, kto nadpłaty w kwotach dosyć znacznych miał. Rzeczywiście — protestują mieszkańcy, którzy wg dostarczonych rozliczeń mają niedopłaty, jednak czy ci, którzy mają nadpłaty są pewni, że te zostały prawidłowo naliczone? To tylko niektóre wątpliwości, gdyż miejsce w GU jest ograniczone.

Stanisław Malina

Artykuł „Więcej nadpłat” to przede wszystkim fragmenty pism różnych instytucji w sprawie obliczania kosztów ciepła na osiedlach SM „Zacisze”. Osobiście dokonałem wyboru fragmentów i napisałem kilka słów wstępu.

Wojśław Suchta



Zbijanie sopli na osiedlach.

Fot. W. Suchta



A. Georg stał na głowie żeby wygrać. Niestety nie udało się.
Fot. W. Suchta

ADWOKACI NA NARTACH

17 stycznia 153 zawodników stanęło na starcie slalomu giganta rozgrywanego na stokach Poniwca w ramach XIV Narciarskich Mistrzostw Polski Adwokatów. Wśród kobiet zwyciężyła Teresa Kurcysz-Furmanik z Katowic, wśród mężczyzn Tomasz Krankowski z Warszawy. Jedyny reprezentant Ustronia, mecenas Andrzej Georg, w niezłym czasie zmierzał do mety, niestety upadek na ostatnich metrach wyeliminował go z rywalizacji o czołowe miejsca. Następnego dnia biegano na nartach na Kubalonce. Najszybszą kobietą wśród adwolatek okazała się znowu T. Kurcysz-Furmanik i ona też zwyciężyła w dwuboju narciarskim. W rywalizacji mężczyzn najszybciej trasę liczącą 6 km przebiegł Cezary Lipko z Lublina i on będąc drugim w slalomie zwyciężył w dwuboju. A. Georg w biegu był trzeci w swej kategorii wiekowej i ten dobry wynik dał mu również trzecie miejsce w dwuboju. Po zawodach A. Georg powiedział nam:

— Pierwsze mistrzostwa adwokatów odbyły się w Szczyrku w 1979 r. W bieżącym roku organizatorem była Izba Łódzka, która na miejsce zawodów wybrała Ustron z zakwaterowaniem w hotelu Narcyz. Najliczniej przybyli przedstawiciele izb: lubelskiej, łódzkiej, krakowskiej, opolskiej. Niestety tylko trzech zawodników reprezentowało nasz region. Wszyscy uczestnicy zawodów byli zadowoleni, tak z zakwaterowania i atmosfery w Narcyzie, jak z warunków narciarskich stworzonych na Poniwcu.

(ws)

Taki se bajani

Miałach o tym nie pisać, aleh se to rozwożyła. Haniczka z Warszawy pisze o Jasiu Nowoku, zocnym Ustronioku, co by mianować jakómsi droge jego mianym. Fakt, zocny to był człowiek i długo bydzie w pamięci tych, co go znali. Ale takich zocnych Ustronioków, co wiele znaczóm do Ustrónio (aji na całóm Polsce) mómy wyncyj. Chęby prof. J. Szczepański, p. Wałach, p. Wantula (jego już uwiecznili, mo swojóm ulice), p. Pilch, p. Śliwka, co nastawiał kości, czy drugi Jan Śliwka (może aji mój daleki krewny) co piyrszy piśol czytanki po polsku do dziećek, p. Łysogórski.

Tak se rozważóm i spóminóm, takich zocnych ludzi Ustrón miol wyncyj, a jak tu powiedzieć, kiery zocny, a kiery zocniejszy, żeby też kierego nie pominąć. Sie mi zdo, że dobrze, że o nich pamiętóm, że sie o nich mówi i sie mi zdo, że ni ma ważne, jako kiero cesta bydzie mianowano.

Nejważniejsze sie mi zdo, żeby my chcieli brać przykład z tych ludzi i tak żyć, aby o nas też dobrze prawili, by o nas pamiętali. Tak żyć, by to co złe naprawić. I sie mi zdo, że to wszyscy ci zocni nasi ludzie w swojim życiu chcieli nom powiedzieć i nom dać.

Tak spómnym p. Łysogórskiego, łón też biydny sie w grobie przewraca, jak sie tak z wyrchu dziwo, co sie to tu wyrobio, a jak dochtorzy dziwozóm i sztrajkióm. Łysogórski bez ekstra-aparatury zszywoł poharatane rany, nastawiał kości, odbiyról porody, jak trzeja było to i ząb wyrwól, hańki stawiał — lyczyl, bo chciol ludziom pumóc i miol wiedze. I nie było dlo niego dobrej, czy zlej pogody, chodzil pieszkym do nimocnych, czasym na bicyklu. Jak w kierej chałupie widziol biyde, to jeszcze starol sie jakosi pumóc. Jak zaczął lyczyl zielinami, to z całej Polski zjyżdżali sie do niego ludzie.

Kiesi Wanda zaniógła i Łysogórski prziszel, Wande pobadoł, pozdził po chałupie i prawi do mie, aż przydym do jego paniczki. Poszłach, dochtorowa wyciągła taki szykowny miyszek, pełny pón-czoch i fusekli i prawi aż to wyficyjym. I tak, jako gisz już dzięki Łysogórskimu, poradziłach coś przyrobić, bo za mojom robote dobrze mi placili. Tak fusekle ficowalach isto ze dwa roki.

Tela politykowanie. Nie chcym żodnego urazić, piszym jak jo to w swojim sumiyniu czujym.

Moji mili, je karnawał, czasym nogi już nie chcóm chodzieć, ale jak zagro muzyka, to same podrywajóm sie do tańca tak jak w tej spiwyce: boli mie noga w biodrze... Tóz póki grajóm bowcie sie, a tancujcie, bo w poście trzeja bydzie strzewiki na kolku powiesić. Młodych do zabawy nie trzeja namówiać.

Hanka łod Śliwków

POZIOMO: 1) materiał budowlany 4) kadz na piwo 6) czerwony wśród zboża 8) Kazik dla kumpli 9) państwo azjatyckie 10) wielkość fizyczna 11) chłop 12) rodzaj zasłony 13) sprzęt brydżowy 14) dla narciarzy 15) miasto w stanie Waszyngton 16) pies myśliwski 17) estrada cyrkowa 18) piłka za boiskiem 19) pogoda 20) w podgrupie cynkowców

PIONOWO: 1) gwiazdny układ 2) też wielobok 3) jedzonko dla zwierząt 4) punkt totka 5) świadectwo techniczne 6) zbiór mitów 7) łańcuch górski w Chinach 11) kawałek chleba 13) w podgrupie skandowców 17) miara powierzchni gruntu

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 15 lutego.

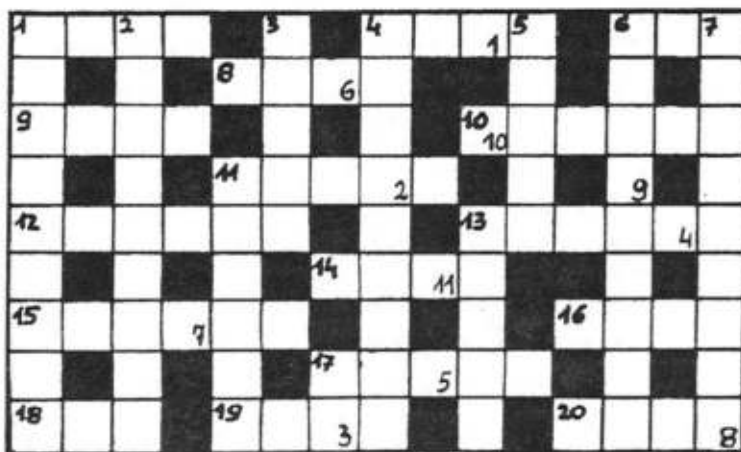
Rozwiązanie Krzyżówki Nr 1

NOWY ROK

Nagrodę 20 zł otrzymuje Anna Raszka z Ustronia, ul. Traugutta 9. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Red. Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-87. Zastrzegamy sobie prawo przededygowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 23.1.1997 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 30.1.1997 r.